

Paski TVP to „przemoc symboliczna”

5 kwietnia 2019

Paski TVP są propagandowym narzędziem obozu władzy i sprzeniewierzają się misji telewizji publicznej – stwierdziła Rada Języka Polskiego w specjalnym raporcie dotyczącym stanu ochrony języka polskiego.

Językoznawcy przedstawili Marszałkowi Sejmu raport dotyczący stanu ochrony języka polskiego. Tegoroczne sprawozdanie poświęcono właśnie paskom, czyli napisom dopełniającym materiały audiowizualne w „Wiadomościach” TVP. Analizie poddano aż 306 pasków z lat 2016-2017. Dotyczyły 13 różnych wydarzeń politycznych.

Raport liczy 150 stron. Przygotował go zespół badawczy, którego przewodniczącym był prof. dr hab. Andrzej Markowski z Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Rada Języka Polskiego działa przy Państwowej Akademii Nauk. Wnioski? Są miażdżące dla Jacka Kurskiego.

Okazało się, że tylko jedna czwarta pasków „lingwistycznie wyodrębnianych eksponentów wartościowania” (po naszymu znaczy to: stanowiła obiektywną informację, a nie wartościującą interpretację).

Do reszty niestety językoznawcy mieli sporo zarzutów: „Powstały one z myślą o stworzeniu autorskich wizji wydarzeń i o wpłynięciu na przekonania odbiorcy. Wizja świata prezentowana przez „Wiadomości” jest skrajnie jednostronna, a jej ośią aksjologiczną jest opozycja: „obecna władza” – „ci, którzy jej nie popierają”” – powiedział prof. Markowski.

Formuły językowe zawierające pierwiastek oceny pojawiają się na pasku poprzedzającym właściwy materiał reporterski, co sprawia, że widz ma mieć ukształtowaną wizję wydarzenia, zanim

pozna jego szczegóły. Normą komunikacji językowej staje się więc tu przemoc symboliczna, polegająca w tym wypadku na narzucaniu wizji świata uznanej za aksjologicznie oczywistą oraz na narzucaniu dyskursowi publicznemu zespołu znaczeń zinterpretowanych ideologicznie, odpowiadających określonej, silnie zaksjologizowanej wizji wydarzeń.

Nie jesteśmy zaskoczeni, prawda? Tylko czy naprawdę potrzeba aż drobiazgowego raportu językoznawców, aby władza dostrzegła, że sama strzela sobie w kolano, pozwalając, by dziennikowi w mediach publicznych towarzyszyły takie podpisy jak „uliczna rozróżba zamiast pamięci o bohaterach”; „standard (nie)demokratyczny”; „próba destabilizacji państwa”; „ostatnia walka esbeków”?

Naukowcy dokonali jeszcze jednego ciekawego spostrzeżenia: w odniesieniu do obecnej władzy „paskowi” i „paskowe” często używają wyrażeń przywołujących pozytywne skojarzenia: „reforma, suwerenny, silny, bohater, święto, demokracja, patriotyzm/patrioci, pomoc”, zaś na temat opozycji, struktur unijnych oraz środowisk krytycznych wobec PiS, układa się paski epatujące negatywnymi sformułowaniami (np. szokujący, skandaliczny, prowokacja, pucz, połajanki, szantażować, naciski, żenujący, agresja, zmanipulowany, destabilizacja (państwa), rozróżba, zdziczenie (obyczajów), wpadka, kłótnia, kapitulacja, pycha, kłamstwo, szkalować, profanacja, tłumaczyć się, dzika (reprzywatyzacja) bezczelność, buta, złodziejski, podłość, kradzież/skradziony/ukradziony, eskalować).

Kto odpowiada za ten stan rzeczy? „Zarządzający” „Wiadomościami” – najpierw Marzena Paczuska, później Jarosław Olechowski.

„Nobody’s perfect. Nadgorliwość jest niekiedy gorsza od faszyzmu. Nie popieram niektórych brzmień „pasków”, ale w natłoku, ferworze pracy, na żywo niekiedy popełniane są błędy” – tłumaczył się pod koniec 2017 Jacek Kurski, pytany o konstrukcję „pasków”.

Oby pan Kurski zaczął już funkcjonować w trybie Past Perfect.

Autorstwo: Julia Baranowska

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)